

Spotkanie z Minister Przemysłu

4 listopada w katowickiej siedzibie Ministerstwa Przemysłu odbyło się trójstronne spotkanie menedżerów hutnictwa, przedstawicieli ministerstw oraz strony społecznej. Inicjatorem tego wydarzenia była Federacja Związków Zawodowych Metalowców i Hutników w Polsce, która w obliczu dramatycznej sytuacji zakładów hutniczych wielokrotnie apelowała o zorganizowanie forum dyskusyjnego w celu wypracowania pozytywnych rozwiązań dla całego sektora.

Administrację rządową reprezentowali: **Marzena Czarnecka** minister przemysł, **Marta Jarno** dyrektor Departamentu Górnictwa i Hutnictwa Ministerstwa Przemysłu, **Krzysztof Zaręba** zastępca dyrektora Departamentu Innowacji i Polityki Przemysłowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Stronę związkową reprezentowali: **Piotr Ostrowski** przewodniczący OPZZ, **Mirosław Grzybek** przewodniczący Federacji ZZ Metalowców i Hutników, a także szefowie organizacji z Krakowa, Dąbrowy Górniczej, Łabęd, Ostrowca Świętokrzyskiego, Zawiercia, Bukowna. Wśród menedżerów sektora hutniczego byli m.in.: **Mirosław Motyka** prezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej, **Stefan Dzienniak** prezes Rady Izby oraz liczne grono menedżerów firm hutniczych – **Wojciech Koszuta** dyrektor generalny ArcelorMittal Poland, **Tomasz Ślęzak** prezes zarządu Węglokoksu, **Bogusław Ochab** prezes zarządu ZGH „Bolesław”, **Łukasz Jabłoński** prezes zarządu Huty Pokój Profile i Walcowni Blach Batory, **Wojciech Kędzia** prezes Huty Łabędy, **Krystian Gunia** – dyrektor ds. finansowych Cognor Ferrostał Łabędy, **Jerzy Podsiadło** Prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Spotkanie rozpoczął kol. Mirosław Grzybek, witając wszystkich przybyłych stwierdzając równocześnie, iż obecnie obserwujemy, coraz większą ilość zamykanych zakładów pracy. Przewodniczący FZZMiH i cała strona związkowa chciałyby podczas spotkania znaleźć rozwiązania, które mogłyby uratować te miejsca pracy w zamykanych zakładach hutniczych. Stwierdził, iż jako strona społeczna wspólnie z pracodawcami oczekujemy od rządu działań politycznych, bo uważamy, że obecnie prowadzone w ramach dialogu społecznego czy komisji trójstronnych rozmowy nie przynoszą wymiernych efektów. Od 1 stycznia 2025 roku będziemy mieli polską prezydentkę w Unii i nasz głos powinien być skoncentrowany na ratowaniu hutnictwa. Nie chodzi tylko o nasze zakłady, ale o całą branżę stalową w Europie, która ma coraz większe problemy. Nie może być tak, że w Polsce produkujemy 6 mln ton stali przy zdolnościach rzędu 10 mln ton, a gospodarka zużywa jej ponad 12 mln ton, czyli dwa razy tyle ile wyprodukowaliśmy w roku ubiegłym. Bez stali nie będzie nowoczesnej gospodarki i nie przejdziemy transformacji. Liczymy na konkretne działania polityczne, bez tego hutnictwo wyniesie się z Europy ze względu na brak konkurencyjności. A brak konkurencyjności jest wynikiem różnego rodzaju dyrektyw i nakazów unijnych. W kolejnej części spotkania głos zabrała Pani Minister Przemysłu. Minister **Marzena Czarnecka** podziękowała za szeroką reprezentację środowisk hutniczych na spotkaniu. Omówiła skrótowo problemy polskiego przemysłu energochłonnego w tym hutnictwa. Przypomniała o trudnej sytuacji pracowników Huty Częstochowa, która jest w likwidacji, a syndyk stara się jak najszybciej wydzierżawić jej majątek produkcyjny. Huta po dokonaniu wyceny ma zostać sprzedana inwestorowi. W proces ten zaangażowany jest państwowy Węglokoks, który w swych aktywach ma już zakłady hutnicze w Rudzie Śląskiej, Chorzowie i Łabędach. Z kolei Dyrektor **Marta Jarno** przypomniała o hutniczej debacie w Parlamencie Europejskim, która odbyła się 23 października i w tym kontekście o wypracowaniu przez wszystkie Strony planu dla polskiego hutnictwa. Następnie Pan **Krzysztof Zaręba** skupił się na raporcie Mario Draghiego, który ma być wiodącym dokumentem wskazującym kierunek działania dla nowej Komisji Europejskiej. Przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju i Technologii nie odniósł się do kwestii jak strona rządowa mogłaby pomóc lub wesprzeć hutnictwo w obecnym kryzysie. Zwrócił uwagę iż w dokumencie Mario Draghiego nie było ani słowa o ewentualnych dopłatach do energii, czy ulgach dla energochłonnych, które w diametralny sposób mogłyby zmienić sytuację. Zwrócił jednak uwagę, że w raporcie stwierdzono, że przemysły energochłonne całej Unii, w tym hutnictwo, odpowiadają tylko za 2 % PKB. Pomimo to istnieją bardzo ważne względy, by tym przemysłem się zająć, bo są to branże wnoszące mocny wkład dla innych gałęzi.

Następnie Prezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej **Mirosław Motyka** w dość obrazowy sposób dokonał prezentacji obecnej sytuacji przemysłu hutniczego w Polsce i Europie na tle świata. Porównał hutnictwo do ciężko chorego pacjenta, a spotkanie do lekarskiego konsylium, które powinno znaleźć przyczynę tej choroby oraz zaordynować kompleksową terapię, a nie tylko lek, który tylko na chwilę pomoże. Przyczyna tego stanu leży w nadal rosnącej globalnej nadprodukcji stali, której głównym sprawcą są Chiny. To w tym kraju produkuje się ponad 1 mld ton stali, z czego 50% to moce powstałe w ciągu kilkunastu ostatnich lat. Presja importowa ze strony krajów o nadmiernych mocach produkcyjnych stale rośnie. Globalne nadmierne moce stały się realnym zagrożeniem dla konkurencyjności oraz perspektyw dekarbonizacji przemysłu w Polsce oraz całej Unii Europejskiej. W ciągu zaledwie ostatnich lat wzrost nadmiernych mocy powiększył się do poziomu prawie 600 mln ton i proces ten trwa nadal, zwłaszcza w krajach Azji Płd.-Wsch. Chiny od paru lat nie zwiększają produkcji w kraju, ale rozwijają nowe moce w innych częściach świata, w krajach ASEAN: Indonezji, Malezji, Filipinach, Tajlandii, Wietnamie, i to w technologiach wielkopieczowych, których emisje CO₂ w ten sposób zostaną „zafiksowane” na parędziesiąt lat, z nawiązką rekompensując redukcje dwutlenku węgla w Europie spowodowane modernizacjami oraz likwidacjami

jednostek wielkopiecowych. Te dane pokazują, że problem emisji globalnych będzie narastał wraz z uruchamianymi tam nowymi jednostkami. Nowopowstające moce hutnicze, zwłaszcza w krajach obszaru MENA (Afryka Płn. i Środkowy Wschód), w swoich biznesplanach mają zapisane, że będą sprzedawać zieloną stal na Europę. Chcąc przeciwdziałać dalszemu zalewaniu naszego rynku stalą musimy założyć skuteczny kordon sanitarny. Prezes M. Motyka przedstawił kolejnego „gracza” na rynku stalowym, który zagraża produkcji stali w Polsce. Pomimo wojny w Ukrainie przemysł hutniczy eksportuje do UE zdecydowanie więcej wyrobów niż przed rozpoczęciem konfliktu zbrojnego. W porównaniu do roku ubiegłego import samych wyrobów płaskich do UE z Ukrainy wzrośnie w roku bieżącym o około 50% do poziomu niespełna 1,4 mln ton, z czego prawie 1,2 mln ton to HRC. To więcej aniżeli przed wojną, bo w 2021 roku import ten wynosił prawie 1,3 mln ton stali. Po przedstawieniu danych przez HIPH rozgorzała dyskusja na temat „agonalnej” sytuacji hutnictwa w Polsce. Wypowiadali się przedstawiciele strony społecznej jak i obecni na sali menadżerowie firm hutniczych. Trudno było znaleźć w wypowiedziach pochwałę dla działań rządowych. Obecny rząd nie może powielać zaniedbań poprzedników, a niestety tak to na obecną chwilę wygląda. Wszyscy stwierdzali, iż Europa nie jest zdolna do obrony własnych granic i to jest największy problem. Wdrażany CBAM, który ma chronić nas przed tanią stalą nieobarczoną opłatami środowiskowymi w tym kształcie będzie nieskuteczny. CBAM musi zostać zrestrukturyzowany, tak, aby był szczelny i chronił nasz przemysł, szczególnie przy tak drastycznej polityce klimatycznej, która została w ostatnich latach jeszcze zaostrzona przez unijnych decydentów. Obecni na sali zarówno związkowcy jak i pracodawcy apelowali do Pani minister, że *...czas wziąć się do roboty. Branża i środowisko hutnicze jest gotowe do pomocy i współpracy...* Hutnicza Izba Przemysłowo-Handlowa wielokrotnie występowała z inicjatywami i trzeba z tego skorzystać, tak byśmy nie byli bezbronni jak obecnie. Na zakończenie przewodniczący **Mirosław Grzybek** wręczył minister **Marzenie Czarneckiej** apel do polskiego rządu zawierając 13 punktów, których realizacja pozwoli sektorowi przetrwać obecny kryzys i stawić czoła nieuczciwej konkurencji.

Apel przedstawicieli branż hutniczej do Rządu RP o podjęcie działań na rzecz ochrony konkurencyjności polskiego przemysłu hutniczego

Omówienie sytuacji krajowego przemysłu hutniczego było tematem spotkania trójstronnego zorganizowanego przez Ministerstwo Przemysłu 4 listopada 2024 roku. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele strony rządowej, strona społeczna reprezentowana przez OPZZ oraz Federację ZZ Metalowców i Hutników i strona pracodawców reprezentowana przez Hutniczą Izbę Handlowo-Przemysłową oraz Dyrektorów firm hutniczych i stalowych. Po przedstawieniu oraz omówieniu szczegółowej sytuacji krajowego sektora hutniczego, uczestnicy zgodzili się, że znajduje się on obecnie w kryzysie, niepewne jest utrzymanie produkcji stali na niezbędnym poziomie, a co za tym idzie również miejsc pracy.

Polskie hutnictwo obecnie mierzy się z bezprecedensowym kryzysem, największym od 15 lat. Wykorzystanie mocy w hutnictwie waha się w okolicach 60%, przemysł wciąż odczuwa dotkliwe konsekwencje rekordowego wzrostu cen energii elektrycznej i gazu od 2021 r.

Ceny energii elektrycznej i gazu w Polsce nadal utrzymują się na wysokim poziomie, nie tylko około dwa razy wyższym niż w latach 2015-2019, ale należą również do najwyższych cen w Europie wśród krajów przemysłowych. Huty i inne podmioty energochłonne są szczególnie wrażliwe na wzrost kosztów związanych ze zużyciem energii elektrycznej, ponieważ nawet najmniejsze różnice mają znaczący wpływ na międzynarodową konkurencyjność.

Jednocześnie, przedsiębiorstwa te rywalizują na globalnym rynku z producentami z krajów trzecich, którzy korzystają z bardzo niskich kosztów energii, jak również nie ponoszą dodatkowych kosztów związanych z ambitną unijną polityką klimatyczną. Producenci i pracownicy krajowego sektora muszą radzić sobie ze skutkami globalnego nadmiaru produkcji stali i bardzo wysokim, niezrównoważonym poziomem importu do Polski a także UE, w szczególności z Chin.

Problemy przemysłu stalowego nie są możliwe do rozwiązania przez stronę społeczną i pracodawców bez politycznego wsparcia rządzących. Strategia przemysłowa powinna stać się priorytetem, w szczególności w zakresie ograniczenia negatywnych skutków wpływu kosztów energii na przemysł oraz wzmocnienia aktywnej polityki handlowej oraz ochrony miejsc pracy. Konieczne jest wypracowanie rozwiązań, które zapewnią stabilność i przewidywalność poziomu kosztów energii, wsparcie dla inwestycji niskoemisyjnych i zrównanie warunków konkurencji na rynku wewnętrznym i globalnym. Jeśli nie zostaną podjęte odpowiednie działania, przyszła dyskusja na temat konkurencyjności przemysłu stanie się bezprzedmiotowa, bo nie będzie miejsca dla tego przemysłu w naszym kraju.

Sygnatariusze niniejszego apelu zgadzają się, że konieczne jest wspólne stawienie czoła kryzysowi polskiego hutnictwa, wykorzystując wszelkie dostępne środki zmierzające do uratowania tysięcy miejsc pracy oraz zatrzymania wygaszania produkcji hutniczej w Polsce. Do proponowanych rozwiązań należą:

1. Ograniczenie wpływu wysokich cen energii i ochrona konkurencyjności przemysłu jako priorytety w agendzie polskiej prezydencji w Radzie UE

Rząd RP podczas prezydencji musi pryncypialnie podnosić kwestię bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa energetycznego – jednym z jego filarów jest zapewnienie funkcjonowania kluczowych sektorów przemysłu w UE, stąd temat ten w pełni wpisuje się w agendę europejską zarówno polskiej prezydencji, jak i nowej Komisji Europejskiej.

2. Przygotowanie krajowego planu dla przemysłu stalowego

Krajowy przemysł wymaga kompleksowej strategii działań dotyczącej jego obecnej działalności oraz jego rozwoju, jako przemysłu strategicznego dla RP. Jest to tym bardziej niezbędne, że potrzeba wsparcia konkurencyjności przemysłu została dostrzeżona na poziomie unijnym. 23 października 2024 roku podczas posiedzenia plenarnego Parlamentu Europejskiego miała miejsce debata na temat sytuacji europejskiego przemysłu hutniczego, w trakcie której podniesiono wiele istotnych kwestii związanych z trwającym kryzysem oraz przyszłością sektora. Kraje sąsiednie również podejmują szereg działań prewencyjnych – w Niemczech trwają prace nad długoterminowym planem działań na rzecz sektora stalowego. Tym bardziej kluczowe jest kompleksowe wypracowanie strategii mającej na celu ochronę miejsc pracy, w szczególności mając na uwadze kontekst m. in. sprawiedliwej transformacji.

3. Obniżenie opłaty jakościowej

Przemysł w Polsce ponosi jedne z najwyższych kosztów energii elektrycznej wśród tradycyjnie uprzemysłowionych krajów europejskich. Opłata jakościowa stanowi dodatkowy, znaczny koszt obok energii czarnej i innych opłat regulacyjnych ponoszonych przez przemysł. Wartość stawki jakościowej wzrosła o prawie 30% względem 2023 r. oraz o 230% względem 2022 r. Do tego przemysł nie przyczynia się do jej wzrostu. W związku z tym konieczne jest zastosowanie reparametryzacji opłaty jakościowej, która pozwoliłaby obniżyć opłaty dla przemysłu (nawet o ponad 80%). Taka zmiana mieszcząca się w efekcie w nawet do 10% całego kosztu energii elektrycznej dla odbiorcy energochłonnego, z pewnością dałaby znaczący oddech przemysłowi.

4. Dostosowanie ulg w systemie wsparcia OZE i kogeneracji dla odbiorców przemysłowych poprzez stosowanie dwóch poziomów wsparcia (ulga 75% i 85%), zgodnie z unijnymi Wytycznymi CEEAG oraz utrzymanie obowiązku umorzenia świadectw pochodzenia na obniżonym poziomie

Proponowane zmiany do ustawy OZE wdrażające do polskiego porządku prawnego Wytyczne CEEAG muszą być wprowadzone na tyle wcześnie, aby od 1 stycznia 2025 r. funkcjonowały uaktualnione zasady korzystania z redukcji kosztów systemów wsparcia dedykowanych odbiorcom przemysłowym. Parlament RP powinien pilnie rozpatrzyć ten projekt ustawy, tak aby korzystanie przez odbiorców przemysłowych z rozwiązań wytycznych CEEAG pozostało niezakłócone.

5. Wprowadzenie ceny pomostowej energii elektrycznej dla firm przemysłowych, utrzymujących produkcję w Polsce

Rozwiązanie przejściowe, bazowane na propozycji zgłoszonej w Niemczech w 2023 r., zakłada wypłatę różnicy pomiędzy ceną rynkową a maksymalnym dopuszczalnym poziomem ceny dla przemysłu (poniżej 60 euro/MWh), bez ingerencji w rynek energii. Taki poziom kosztów energii pozwoli utrzymać konkurencyjność europejskiego przemysłu energochłonnego. Po podjęciu decyzji o poparciu wprowadzenia dla takiego systemu w Polsce, konieczne będzie rozpoczęcie dialogu z innymi państwami członkowskimi w celu ustalenia jednolitych zasad wsparcia przemysłu, zapewniających równe warunki konkurencji w całej UE oraz uzyskanie notyfikacji w Komisji Europejskiej

6. Podjęcie działań inwestycyjnych w zakładach przetwórczych będących w nadzorze właścicielskim Ministerstwa Aktywów Państwowych.

7. Wprowadzenie indywidualnych taryf sieciowych dla przemysłu, ograniczające koszty sieciowe dla odbiorców przemysłowych.

Obecny model alokacji kosztów dystrybucji nie odzwierciedla kosztów faktycznie generowanych przez danych odbiorców i zakłada ich niesprawiedliwy podział pomiędzy wszystkich odbiorców na danym terenie. Wprowadzenie indywidualnych taryf sieciowych dla przemysłu zakłada możliwość stosowania obniżonych opłat za energię elektryczną dla przemysłu.

8. Wykorzystanie potencjału odbiorców przemysłowych w transformacji systemu elektroenergetycznego w kierunku niskoemisyjnym

Z uwagi na wysoki, stabilny i przewidywalny stopień wykorzystania istniejącej infrastruktury oraz lokalizację zakładów, odbiorcy energochłonni znacząco przyczyniają i mogą w większym nawet stopniu przyczynić się do obniżania kosztów funkcjonowania KSE. Odbiorcy przemysłowi mogą częściowo zapewniać możliwość ograniczania skutków ewentualnych deficytów/nadwyżek mocy (związanych z bilansowaniem KSE). Jednak aktywny udział odbiorców energochłonnych w bilansowaniu i uelastycznieniu KSE powinien być dobrowolny, powiązany z odpowiednimi mechanizmami wynagradzania. Niezbędne jest również stworzenie odpowiednich warunków do rozwoju autoprodukcji przemysłowej poprzez liberalizację zasad dotyczących linii bezpośredniej oraz wprowadzenie zachęt dla wytwarzania energii w źródłach zlokalizowanych poza miejscem zużycia energii, oparty o preferencyjne traktowanie w zakresie opłat energii wyprodukowanej w trybie off-site.

9. Wsparcie procesu dekarbonizacji polskiego przemysłu w ramach środków publicznych.

Proces transformacji w kierunku niskoemisyjnej jest procesem niezwykle złożonym, wymagającym jednocześnie utrzymania konkurencyjności. Bez przemysłu nie będzie możliwe zrealizowanie długoterminowych celów klimatycznych Unii Europejskiej. Proces ten nie może przebiegać w izolacji, powinien być prowadzony we współpracy z rządem, sektorem energetycznym oraz podmiotami w działających w innych gałęziach, nie tylko przemysłu. Realizacja celów klimatycznych wymagać będzie zaangażowania dodatkowych środków publicznych, wspierających inwestycje w przemyśle. Konieczny jest współdziałanie finansowe państwa w transformacji technologicznej zakładów hutniczych.

10. Działania mające na celu wprowadzenie ograniczeń w eksporcie złomu, pozwalające na jak najwyższy udział zagospodarowania tego surowca w kraju.

W Polsce rocznie możliwe jest zebranie ok. 8 mln ton złomu, jednak znaczna część tego surowca jest sprzedawana za granicę, skąd wraca do kraju w postaci gotowych wyrobów z większą marżą. Jest to bardzo negatywne zjawisko dla polskiego hutnictwa, szczególnie z uwagi na fakt, że w kraju możliwe jest zagospodarowanie praktycznie 98% tego surowca. Odpowiedzią na tę sytuację powinny być działania mające na celu wprowadzenie ograniczeń w eksporcie złomu, pozwalające na jak najwyższy udział zagospodarowania tego surowca w kraju.

11. Podjęcie działań skutkujących kooperacją polskich producentów stali z sektorem zbrojeniowym, będącym w rękach Skarbu Państwa, co pozwoli zagwarantować Polkom i Polakom bezpieczeństwo.

12. Zapewnienie silnego mechanizmu ochrony handlu oraz prowadzenie ambitnej polityki środków ochrony handlu, a także zadbanie o efektywność i szczelność mechanizmu Carbon Border Adjustment Mechanism (CBAM).

W celu ochrony konkurencyjności polskich hut, niezbędne jest zapewnienie odpowiedniego mechanizmu ochrony handlu oraz prowadzenie ambitnej polityki środków ochrony handlu, a także zadbanie o efektywność i szczelność mechanizmu Carbon Border Adjustment Mechanism (CBAM). Niezwykle istotne jest wzmocnienie ochrony europejskiego przemysłu przed rosnącym napływem taniego importu z krajów trzecich o nadmiernych zdolnościach produkcyjnych. Dekarbonizacja przemysłu ma szansę się odbyć tylko w sytuacji, gdy zapewniona zostanie na czas tej transformacji ochrona przemysłu przez dalekim od zasad uczciwej konkurencji zalewem z krajów trzecich.

13. Zabezpieczenie krajowych wyrobów stalowych do wszystkich realizowanych przez Skarb Państwa inwestycji infrastrukturalnych i strategicznych decydujących o bezpieczeństwie państwa

Oczekujemy od strony rządowej reakcji na przedstawione postulaty oraz podjęcia dialogu i współpracy na rzecz znalezienia optymalnych rozwiązań dla polskiego przemysłu energochłonnego.